

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztowa 2,50 zł. Dla odbiorcy listem 2 zł. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Krajowej Kassa Oszczędności Nr. 61206. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 34. — Telefon nr. 2559.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów. Marii P. 34. Tel. 255. Strz. p. 4.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrový przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. i nadesłane 40 gr. za tydzień 30 gr. Drobnie ogłoszenia i nadesłane wyceniane po 15 gr. Wskazano wgl. drobne 25-150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonealne 50 proc. drożej. Ogłoszenia strażnicze 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Dalsze sukcesy wojsk narodowych

ZDOBYCIE MOTRILU I KATALONSKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO.

Paryż. — Havas donosi z Almerii po stronie rządowej, że miejscowość Motril, położona o 118 kilometrów na wschód od Malagi, została zajęta przez powstańców. Natychmiast po zajęciu miasta władze powstańcze zarządziły mobilizację czterech roczników.

Salamanca. — Specjalny sprawozdawca D. N. B. komunikuje: Narodowe stacje radiowe donoszą, że wojska narodowe zdołały na froncie teruelskim miejscowość Utrillas koło Montalban. Z chwilą zdobycia Utrillas całe Zagłębie węglowe Katalonii znalazło się w rękach narodowców.

ODPARCIE ATAKÓW POD OVIEDO.

Salamanca. — Komunikat wojenny główniej komendy wojsk narodowych donosi, że na froncie asturyjskim zaatakowały wojska czerwone pozycje narodowe na górce San Claudio, jednakże zostały odparte i poniosły wielkie straty.

Koło Oviedo usiłowali czerwoni odbić Buenavista. Także i ten atak zawiodł, a narodowcy utrzymali swe pozycje.

Na froncie Jarama usiłowali czerwoni atakować przy pomocy czołgów, zostali jednak odparci i poniesli duże straty. Na różnych odcinkach frontu madryckiego zbiegło o jedną na stronę wojsk narodowych około 100 czerwonych milicjantów i osób cywilnych.

Rozruchy głodowe

Poważne tarca w rządzie walencjum.

Wiedeń. — „Daily Telegraph” zamieszcza niecenzurowaną wiadomość swego korespondenta hiszpańskiego, według której w Madrycie wybuchły rozruchy głodowe. Władze zredukowały bowiem racje chleba do 250 gr. na głowę dziennie. Wszystkich innych środków żywności zabrakło. Sytuacja w Madrycie przedstawia się bardzo krytycznie.

Wedle dalszych doniesień rząd Walencji zamierza niebawem przenieść się do Barcelony, czemu jednak sprzeciwiać się ma rząd kataloński, nie mogący przebaczyć wojskom czerwonym klęski pod Malagą.

W tonie rządu walencjum panują silne rozdziewki. Podczas gdy grupa polityków z Prieto i Olivera na czele pragnie rozpocząć rokowania z gen. Franco, sprzeciwia się temu najenergiczniej zarówno premier Caballero, jak i minister spraw zasz. del Vayo.

CO MÓWIA KOMUNIKATY CZERWONYCH?

Madryt. — Dowódca obrony Madrytu gen. Miaja przyjął w nocy dziennikarzy, którym oświadczył: Wczorzem wojska powstańcze zaatakowały dzielnicę Pardo, gdzie powstrzymane są przez wojska rządowe. Jednocześnie nasze wojska podjęły atak w pobliżu Puerta del Mierro, na północno-zachodnim skraju dzielnicy uniwersyteckiej. Operacja trwa.

Paryż. — Havas donosi z Madrytu na podstawie wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, że wojska rządowe miały zająć dzielnicę Capuchinos w Toledo, zaś powstańcy mieli się ufortyfikować w pobliżu Alkazaru.

Dowódca obrony Madrytu gen. Miaja odmówił dziennikarzom potwierdzenia tej wiadomości.

NOWY AMBASADOR SOWIECKI PRZY RZĄDZIE W WALENCJI.

Paryż. — Jak komunikuje „Humanite” donosi, nowy ambasador sowiecki przy rządzie bolszewickim w Walencji, znany z bolszewickiej działalności w Ameryce połudn., żyd Leon Jakobson Gajkis, objął urządowanie.

rytu, „generała” Miaja, któremu złożył gratulacje.

SKONFISKOWANY PAROWIEC.

Londyn. — „Daily Telegraph” donosi z Gibraltaru, że hiszpańskie okręty narodowe zatrzymały i skonfiskowały parowiec czerwonych „Fernando Grevera”, który wioził 6000 ton sowieckich materiałów wojennych

Echa aresztowań współpracowników „DZIENNIKA POPULARNEGO”.

Warszawa. — W uzupełnieniu wiadomości o zatrzymaniu współpracowników „Dziennika Popularnego” donoszą, że za wieszenie tego pisma nastąpiło w przededniu przeprowadzki wydawnictwa do Łodzi, gdzie poczyniono już starania o reestrację tytułu pisma.

Dochodzenia prokuratorskie potwierdziły fakt kompromitujących kontaktów poszczególnych osób z komunistami.

Główny udziałowiec wydawnictwa doktor medycyny Maurycy Muszkatenblit był członkiem komunistycznego komitetu podwodzowego.

Drugi udziałowiec adw. Piotr Wojciechowski znany był od 1922 roku jako działacz komunistyczny i kandydował do Sejmu w 1922 r. z listy „proletariatu miast i wsi” na drugim miejscu za komunistą Dąbalem. Przed tym był w Olesku na Syberii komisarzem bolszewickim.

Inż. mechanik Szymon Natanson, pisujący pod pseudonimem „Kłos”, od kilku lat był uważany za komunistę.

Współredaktor Wł. Pietrzykowski był wielokrotnie zatrzymywany przez policję za komunizm oraz za udział w nielegalnych zebraniach strajkowych i w r. 1934 był skazany przez starostwo za pobicie

członków Stronnictwa Narodowego.

Aleks. Kubiccki był redaktorem zawieszzonego czasopisma radykalnego „Ugory” i jest pod śledztwem sądowym z art. 97 k. k.

Poeta Lucjan Szenwald i Dobrowolski byli członkami komisji literackiej Ligi o brony praw człowieka i obywatela, ten drugi, jako redaktor zlikwidowanych pism skrajnie lewicowych „Lewara” i „Oblicza Dnia”.

Rosjanin Aleks. Menorski jest za kaucją pod śledztwem o komunizm.

Kasjer wydawnictwa Chaim Pollak utrzymywał kontakty z partią komunistyczną, u inż. Bron. Drzewieckiego znaleziono bezpośrednie materiały i instrukcje z centralnego komitetu partii komunistycznej.

Kiedy policja wynosiła wszystkie rzeczy, znalezione w lokalu drukarni przy ul. Nowy Świat 59, zgromadzoną na ulicy publiczność zaczęła wznosić okrzyki: „Precz z komunizmem”, „Do Berez”.

Z pośród 12 zatrzymanych, 9 pozostało nadal w areszcie. Na wolności za kaucją przebywa leśmistrz drukarni Malinai. Oprócz niego jeszcze trzy osoby zostały zwolnione z aresztu, jednak z zakazem wydalania się.

San wylał i zatapia wsie okoliczne

Władze rozpoczęły akcję ratunkową — ludność ewakuuje się.

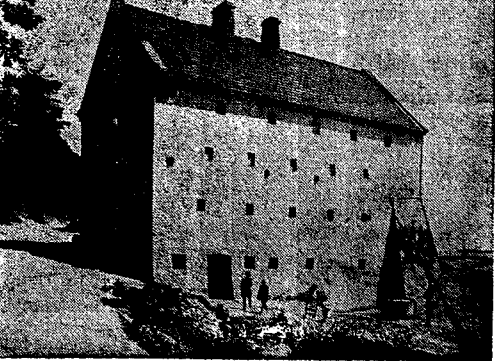
Kraków. — Poniżej Sandomierza utworzył się zator lodowy na Wiśle w km. 306—310, który spowodował wdarcie się wody Wisły do dawnego koryta rzeki na przestrzeni km. 306—315 koło Józefowa. Niebezpieczeństwa narazie niema, gdyż okolice najbliższe starego koryta Wisły są niezamieszkałe.

Groźniej przedstawia się sytuacja na Sanie, gdyż na rzece tej od km. 65 do 88 utworzył się ogromny zator, długości 23 km. poniżej ujścia Wisłoku. Wody spiętrzyły się dotąd o 4 m. ponad stan normalny. Z kilku wsi, położonych nad rzekami, musiano ewakuować ludność, przyczem mieszkańcy, widząc grożące niebezpieczeństwo już częściowo przed ewakuacją opuścili swoje domostwa.

Obecnie wezbrane wody zaczęły za lewać domy mieszkalne włościan.

Rozpoczęto natychmiast akcję ratunkową z chwilą zaistnienia niebezpieczeństwa, która jest w toku. Na miejsce wyjechali przedstawiciele władz i urzędów, celem ustalenia sposobu akcji ratunkowej i zlikwidowania zatoru.

NIDA PRZYBIERA. Kielec. — Poziom wody na Nidzie wzrósł gwałtownie i wynosi 1.75 ponad stan normalny. Z polecenia miejscowego starosty ewakuowano ludność z jednej wsi. Woda dalej przybiera.



Sandomierz — centralny okręg przemysłowy polski. Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające spichlerz zbożowy w Sandomierzu. Sandomierz został jak wiadomo przeznaczony na centrum nowego polskiego okręgu przemysłowego, który powstanie w środkowej części kraju — w realizacji uchwalonego planu inwestycyjnego.



Z Muzeum regionalnego w Rzeszowie. W Rzeszowie powstało z inicjatywy Tow. Regionalnego Ziemi Rzeszowskiej, Muzeum Regionalne, którego ekspozycje pochodzą z terenu pow. rzeszowskiego. Ekspozycje te związane są z paleontologią, bądź to przemysłem i sztuką ludową oraz dewocjonaliami, są niezwykle cennym dokumentem historii i przeszłości powiatu. Na zdjęciu reprodukujemy jeden z ekspozatów muzealnych a mianowicie „Świątki” pochodzące z przyrodnych kapliczek w południowych okolicach powiatu.

ZATORY NA WARGIE

Poznań. — Na długości około 18 km. pod Obornikami ciągnie się groźny zator lodowy, który w środku zaczyna już tajać, tak, że prawdopodobnie spłynie. — Gdyby to jednak nie nastąpiło, groziłoby poważne niebezpieczeństwo mostowi w Wobrzyku. Stan wody podniósł się o 24 cm. ponad poziom normalny. Stan ten prawdopodobnie w ciągu najbliższych dni podniesie się jeszcze o około 50 cm. Większego wzrostu nie należy się już spodziewać, albowiem stan wody w górnym biegu Warty zaczyna już opadać.

Tomaszów pod wodą

Mieszkańcy opuszczają zalane wodą domy. Rozległe błonia — olbrzymim morzem.

Tomaszów. — Nocy o jedną godzinę na co wcale nie liczono, nastąpił silny przyływ wody i Tomaszów znalazł się w obliczu niebezpieczeństwa powodzi. Woda zaczęła gwałtownie przybierać zarówno w stawie, jak i w rzece Wolbórze, która wystąpiła z brzegów. W godzinach popołudniowych woda zalała ul. Prez. Wojciechowskiego, wdzierając się do księgarni Bartkiewicza. Spokojna zawyżaj i niepozorna Wolbórka przedstawia niezwykle groźny widok. Park hr. Ostrowskiego, ogrody przy ul. Miłej, posesje fabryk przy ul. św. Tekli znalazły się pod wodą. Poza tym pod wodą znajduje się przestrzeń od ul. Majowej do Michałowka i ul. Nadrzecznej Michałowek i Gustek odcięte od miasta. Przy ul. Nadrzecznej, Lipowej i Majowej zalanych zostało kilka domów, które mieszkańcy opuścili, zabierając ze sobą rzeczy.

„Okolo godz. 5 p.p. pod naporem wód załamał się drewniany mostek na ul. Szczęśliwej, który woda poniosła. Za mostem żelaznym na Wolbórze olbrzymie błonia od wsi Podoby do ogrodów Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i lasów Spalskich przedstawiają jedno morze wody.

TELEGRAMY

NOWE OGRANICZENIA RELIGIJNE W SOWIETACH.

Moskwa. — Sowieckie władze administracyjne ogłosiły ostatnio rozporządzenie, zakazujące obywatelom sowieckim uczestniczenia w nabożeństwach, odprawianych w świątyniach zarezerwowanych dla potrzeb kultu religijnego dyplomatów i cudzoziemców, przebywających w Sowietach.

KRÓL EGIPTU PRZYBYŁ DO FRANCJI.

Paryż. — Król egipski Faruk przy był w towarzystwie rodziny i dworu na pokładzie parowca angielskiego „Vice Roy of India” do Marsylii. Po przywitaniu króla przez przedstawicieli władz francuskich i delegację studentów egipskich udał się król z towarzyszącymi mu osobami w dalszą podróż przez Lyon do St. Moritz.

ŚLUB MINISTRA BASTID.

Paryż. — Jak donosi „Paris Midi” wkrótce ma się odbyć ślub ministra handlu Bastid z panną Basdevant, córką radcy prawnego min. spraw zagr. Aden KOLONIA.

Londyn. — Ministerstwo kolonii podaje, że prowincja Aden, zależna dotychczas od Indyi, stanie się z dn. 1 kwietnia kolonią, która będzie zarządzana przez gubernatora zamiast komisarza głównego.

Płk. Bernard Eawdon Reilly, dotychczasowy komisarz, mianowany został gubernatorem, oraz naczelnym kierownikiem kolonii i protektoratu.

O poparcie studentów żydów w Polsce

Londyn. — „Manchester Guardian” zamieszcza pod tytułem „Prześladowanie studentów żydowskich w uniwersytetach polskich” list niejakiego dr. Steinberga z Londynu, który po przytoczeniu szeregu zajęć w uniwersytecie warszawskim i wileńskim zwraca się do angielskich sfer uniwersyteckich z wezwaniem poparcia studentów żydowskich w Polsce.

„Manchester Guardian” zaopatrzył list artykułom redakcyjnym, w którym solidaryzuje się z tym wezwaniem dr. Steinberga.

OGRANICZENIE SPOŻYCIA CHLEBA.

Madryt. — Od dn. 11 marca spożycie chleba w Madrycie ulegnie ograniczeniu. Racje chlebowe wynosić mają 300 gr. chleba na osobę dziennie.

Kontrola nad Hiszpanią

Londyn. — Pełne posiedzenie komitetu nieinterwencji wyznaczono na dziś. Zamierzone pierwotnie na sobotę, 6 b.m. wprowadzenie w życie kontroli nad granicami morskimi Hiszpanii ulegnie co najmniej tygodniowej zwłoce. Po załatwieniu tej sprawy komitet nieinterwencji przystąpi do rozważenia kwestii nieinterwencji finansowej łącznie z dyspozycją złota z Banku hiszpańskiego wycofaniem z Hiszpanii walczących tam ochotników cudzoziemców.

REPREZENTANT B. ABISYNI NA KORONACJI.

Londyn. — Zaproszenie Negusa Haile Selassie na uroczystości koronacyjne w Londynie było przedmiotem interpelacji w izbie gmin. W imieniu rządu podsekretarz stanu dla spr. zagranicznych lord Cranborne oświadczył, że zaproszenie zostało wyleśnane z uwzględnieniem sytuacji prawnej i podkreślił, że do faktu tego nie należy przywiązywać żadnego politycznego znaczenia. Z kół abisyńskich donoszą, że reprezentantem cesarza będzie jego syn ks. Makonnen.

Przywileje dla dużych rodzin we Włoszech

UCHWAŁY WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ.

Rzym. — Wielka Rada Faszystowska debatowała nad zagadnieniem polityki populacyjnej. Najpierw złożył sprawozdanie minister oświaty Bottai, potem zabrał głos różni członkowie Rady, a wreszcie Mussolini zreasumował dyskusję, naświetlając różne strony zagadnienia także ze stanowiska innych państw. Potem uchwalono następującą rezolucję: „Wielka Rada Faszystowska postanawia udoskonalić politykę populacyjną reżimu według następujących wytycznych: 1) Uprzywilejowanie ojców rodzin, mających dużo dzieci, przy udzielaniu pracy i zatrudnienia, ponieważ rodziny, mające dużo dzieci, ponoszą w czasach wyjątkowych największe ofiary dla ojczyzny i składają największy podatek ludzki. 2) Polityka plac rodzinnych (przy równym rodzaju pracy — dochód przystosowany do obciążenia kosztem utrzymania rodziny). 3) Rewizja obowiązujących obecnie zarządzeń polityki populacyjnej, w tym celu, by zapewnić byt rodzinom, mającym dużo dzieci. 4) Utworzenie instytucji pożyczek dla młodych małżeństw i ubezpieczenia pogorowatego dla młodych robotników. (To ostatnie zostało już przewidziane w ustawie o pracy). 5) Utworzenie ubezpieczenia narodowego dla rodzin, mających dużo dzieci. 6) Nowy podział powiatów i gmin na

podstawie wyników spisu ludności, mającego być przeprowadzonym w r. 1941, przez czym skreśli się prowincje i gminy, których ludność wymiera i wskutek tego nie potrzebuje więcej instytucji publicznych. 7) Utworzenie placówki centralnej, która będzie sprawowała pieczę i rozwijała politykę populacyjną reżimu. Po ustaleniu tych wytycznych, które uzyskają moc ustawy, Wielka Rada przypomina uroczystość wszystkim faszystom, że problem populacyjny jest problemem życia i jego kontynuacji. Bez życia nie ma bowiem młodzieży, nie ma potęgi militarnej, ekspansji gospodarczej i pewnej przyszłości ojczyzny.

Posiedzenie zakończyło się w czwartek o godz. 2-ej min. 30 nad ranem. Wielka Rada zbierze się ponownie dnia 5 marca w nocy.

MUSSOLINI WYJEŻDZA DO LIBII.

Wiedeń. — W dniach najbliższych Mussolini po raz pierwszy opuści właściwe terytorium Włoch i uda się do Libii. W kręgach dyplomatycznych uważa się tę podróż za wydarzenie niezwyklej wagi, zwłaszcza w obliczu poruszonego w czasach ostatnich przez Niemcy problemu kolonialnego. Poza tym odebędzie się w Libii podczas pobytu Mussoliniego wielka parada floty włoskiej, mająca uzmocnić światu potęgę morską imperium rzymskiego.

Głód w Sowietach

Rycza. — Z Moskwy donoszą: Widmo strasznego głodu zagraża Rosji sowieckiej tej wiosny. Władze moskiewskie ukrywają starannie wiadomości o zalaniu przez wody Dniepru i Donu szeregu gospodarstw skolektywizowanych w najżyźniejszej części Rosji, zwanej śpichrzem ZSRR. Równocześnie nadchodzą wiadomości o wypadkach sabotażu ze strony kochaników, niszczących bądź też sprzedających pokryjomy zboże przez znaczone na zasiewy wiosenne. Wysłane celem sfumienia tych ekscesów specjalne oddziały GPU są bezsilne wobec biernego oporu i solidarności mas chłopskich.

ANGLICY JAKO JEŃCY WOJENNI

Londyn. — Minister Eden, zapytany w izbie gmin, czy rząd brytyjski podejmie kroki w sprawie repatriacji obywateli brytyjskich, zatrzymanych w charakterze jeńców wojennych przez rząd w Walencji lub przez powstańców, oświadczył, że zamierza za sugerować komitetowi nieinterwencji, aby zbadał sprawę zwolnienia jeńców jako część ogólnego zagadnienia.

LABOUR PARTY POPIERA PROGRAM ZROJEŃ.

Londyn. — Na posiedzeniu prezydium parlamentarnego Labour Party powzięto decyzję poparcia projektu rządowego pożyczki zbrojeniowej w wysokości 400 mil. f. st. i programu zbrojeń, wobec czego partia godzi się na przyjęcie projektu rządowego w trzecim czytaniu bez głosowania.

Decyzja ta zapadła pod naciskiem związków zawodowych, które wobec niebezpieczeństwa położenia międzynarodowego uznały za konieczne zamianistować wewnętrzną jedność narodową.

Tysiące studentów rumuńskich opuszczają miasta uniwersyteckie.

Bukareszt. — Na skutek zawieszenia wykładow na wszystkich uczelniach oraz zamknięcia domów akademickich, kilka tysięcy studentów opuściło w środę stolicę. Również w prowincjonalnych miastach uniwersyteckich przeprowadzana jest ewakuacja studentów, pochodzących z innych miejscowości. Celem niezwłocznego wyjazdu studentów z ośrodków miejskich władze rozdają bezpłatnie bilety kolejowe.

Sprawa zawieszenia wykładow poruszona była w parlamencie, przyczem

stronictwo rządowe i partia demokratyczna zaaprobowały zarządzenie władz, podczas gdy stronictwa prawicowe zaprotestowały przeciwko ponuiomom rządowym.

Wyjazd studentów z miast uniwersyteckich odbywa się w zupełnym porządku.

ZBROJNE STARCIE NA GRANICY Z S. S. R. R.

Moskwa. — „Izwiestija” donosi z Aschabadu, że w okolicach Taichta Bazaru doszło do zbrojnego starcia pomiędzy sowiecką strażą graniczną, a uzbromym oddziałem przeciwsowieckich powstańców, którzy usiłowali wtargnąć na terytorium ZSRR z terytorium Persji. Według sowieckiego komunikatu sowiecka straż graniczna straciła w tym starciu jednego zabitego i jednego rannego, powstańcy zaś stracili 12 zabitych i kilkunastu rannych, 28-miu powstańców wzięto do niewoli. Żadnych dodatkowych szcze

dających informacji nie ma.

Sejm uchwaślił ustawę o umowach zbiorowych.

Warszawa. — Wczorajsze całodziennie obrady Sejmu rozpoczęły się od odczytania w pierwszym czytaniu do odpowiednich komisij kilku projektów, a m. in. ustawy o ustroju adwokatury.

Poprawki Senatu.

Następnie Sejm przyjął poprawki Senatu do kilku projektów ustaw. M. in. przyjęto poprawki Senatu do ustawy o Krzyżu i Medalu Niepodległości. Poprawki te przedłużają termin składania zgłoszeń w sprawie tych odznaczeń do końca roku 1937, a termin nadawania — do dnia 30-go czerwca 1938 roku.

Sejm przyjął również poprawkę Senatu do dekretu leśnego, rozszerzając możliwość zaciągania przez Lasy Państwowe pożyczek do 20 proc. brutto rozchodów eksploatacyjnych, gdy Sejm ustalił tę granicę na 10 proc.

Układy zbiorowe pracy.

Po przyjęcie bez dyskusji w trzecim czytaniu projektu ustawy o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji, Izba wysłuchała referatu pos. Gardedkiego o układach zbiorowych pracy. Jak wynika z referatu, ustawa obejmuje nie tylko zrzeszonych, ale i niezrzeszonych pracowników i robotników. — W razie połączenia kilku zakładów pracy obowiązuje umowa najkorzystniejsza dla pracowników z pośród tych umów, które były zawarte.

Umowa zbiorowa może być zrewidowana przez polubowne komisje, jeżeli okaże się niekorzystna dla życia gospo-

RUMUNTYM lubiasz oraz wszelkie narzędzia... „NAPOMENTROL” Mini. Zadań w aptekach i drogeriach.

gółów tego zajścia sowiecki komunikat nie zawiera.

ARESZTOWANIE KS. GOLICYNA W MOSKWIE.

Moskwa. — Prasa sowiecka podaje, że w Moskwie władze sowieckie aresztowały księcia Borysa Golicyna który pod przybranym nazwiskiem stał na czele garażu miejskiego urzędu budowlanego i został oskarżony o wykradzenie z tego garażu pięciu samochodów, które zostały przekazane „różnym organizacjom”, o których kierunku pisma sowieckie nie wspominają.

O książce „genialnego” Szepy

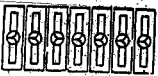
Odpowiedź p. wicemin. Szembeka na interpelację pos. Walewskiego. Warszawa. — Marsz. Sejmu p. Car na posiedzeniu Izby zakomunikował o nadejściu odpowiedzi od wicemin. spraw zagranicznych p. Szembeka na interpelację pos. Walewskiego w sprawie antypolskich tez czeskiej polityki zagranicznej, sformułowanych w książce czeskiego ministra pełnomocnego w Bukareszcie, p. Szepy, a opatrzonych wstępem ministra spraw zagr. Czechosłowacji p. Krofty.

W odpowiedzi tej p. wicemin. Szembek pisze co następuje:

Rząd Polski zwrócił uwagę na książkę posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji p. Szepy p. t. „Rosja i Mała Ententa w polityce światowej”, od chwili jej ukazania się. Niestety, zmuszony jest stwierdzić z zalem, iż zarzuty co do wybitnie antypolskiego charakteru powyższej publikacji czeskiej podniesione przez pos. Walewskiego w jego interpelacji odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy; jak również okoliczność, że publikacja ta została poprzedzona przedmową urzędującego ministra spraw zagr. Republiki Czeskosłowackiej.

Wobec powyższych faktów Rząd Rzplitej pragnął ściśle ocenić stosunki i intencje państwa czzechosłowackiego wobec Polski, zmuszony jest brać poważnie w rachubę ukazanie się podobnej książki.

Wobec powyższych faktów Rząd Rzplitej pragnął ściśle ocenić stosunki i intencje państwa czzechosłowackiego wobec Polski, zmuszony jest brać poważnie w rachubę ukazanie się podobnej książki.



Upolowany drapieżnik.
Na zdjęciu naszym okazywały rys, upolowany przez Pana Prezydenta Naczejpospolitej, podczas ostatniego polowania reprezentacyjnego w puszczy białowieskiej.



rozebrnięcia tej ustawy i na przemysłowo chałupniczy.

Pos. Wymysłowski, robotnik z Łodzi, dowodząc, że rozpatrywanie ustawy nie robotnikom nie daje, zgłosił wniosek o odesłanie projektu z powrotem do komisji. W głosowaniu Izba wniosła ten odrzuciła.

Pos. Urbański, urzędnik prywatny z Warszawy, m. in. powiada: Ustawę wykonywać będą inspektorowie pracy. Jeśli jednak uprzytomnimy sobie, że w roku 1936 ilość sporów między pracą i kapitałem wynosiła ponad 30.000, zaś inspektorów pracy mamy zaledwie stu trzydziestu kilku, to nie wiem, czy ten aparat będzie wystarczający liczebnie dla należytej realizacji ustawy. Pos. Urbański apeluje, aby na tę stronę zagadnienia p. minister zwrócił szczególną uwagę.

Pos. Jahoda-Zóltowski, przemysłowiec z Krakowa, w imieniu rzemieślników zgłosił poprawkę, że umowa zbiorowa wprowadzona na dany obszar na wniosek Związku pracodawców nie reprezentujących rzemieślników, nie może obejmować przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Przemówienie min. Kościalskiego
Po dyskusji głos zabral p. minister Kościalski.

Przed wyszyciem p. minister wypowiedział się przeciw poprawce pos. Waszkiewicz, żądającej objęcia przez ustawę pracowników kontraktowych na pocziele, kolejach, w lasach państwowych i w przedsiębiorstwach i zakładach państwowych.

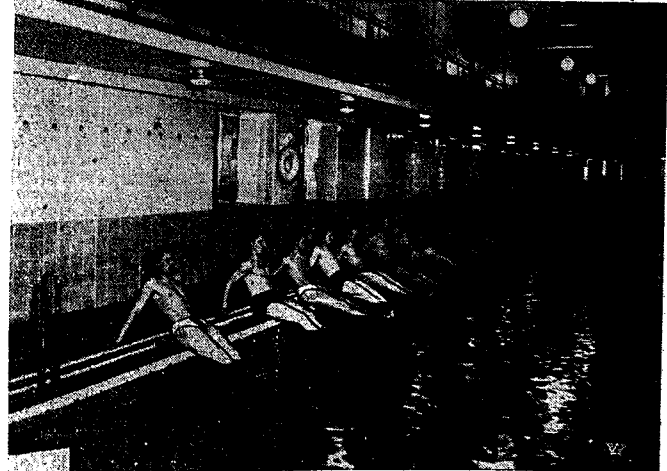
Jednocześnie p. minister zgłosił poprawkę, przywracając pierwotny tekst artykułu 2 projektu układów zbiorowych w tramwajach, gazowniach, elektrowniach, rzeźniach, natomiast układy zbiorowe nie obejmowałyby pracowników kontraktowych w biurach zarządów miejskich i wydziałów powiatowych.

P. minister wypowiedział się również przeciw poprawce pos. Zaklik.

Dalej p. minister wypowiedział się za utrzymaniem przepisu o opłacie w kwocie 5 zł. od wpisów umowy zbiorowej do rejestru. Wreszcie wniosł o skreślenie przepisu, który dopuszcza do wytaczania procesu przez związki zawodowe w imieniu ich członków bez pełnomocnictwa, a tylko za zawiadomieniem.

Głosowanie.

W głosowaniu Izba przyjęła poprawkę pos. Zaklik o rozebrnięciu ustawy na



Nowi instruktorzy pływania.

W krytej pływalni Polskiej Y. M. C. A. w Warszawie został zakończony oficjalny i podoficerski kurs instruktorów pływania, który polskim z portem wodnym przysporzył nową kadrę fachowych instruktorów. Na zdjęciu naszymi nowi instruktorzy pływacze podczas popisów w dniu zakończenia kursu.

wzoraj uwagę Sejmu, był projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie węgłowym.

Referent tego projektu pos. Gdula, omawiając postanowienia projektu, wskazał, że dolną granicę, do której można skrócić czas pracy, komisja ustaliła na 40 godzin tygodniowo; poza tym komisja skreśliła przepis, mocą którego ustawa miała obowiązywać tylko w ciągu jednego roku.

Wreszcie komisja zaakceptowała uzgodniony z rządem wniosek pos. Kopia, uzależniający wejście tej ustawy w życie na terenie województwa śląskiego od wyrażenia zgody przez Sejm Śląski.

W dyskusji głos zabrało kilku posłów.

Pos. Przytkin, b. nadgórnik kopalni, z Katowic, w imieniu górników, jako przedstawiciel górniczych związków zawodowych, domagał się przyjęcia złożonych przez siebie dwóch poprawek. W jednej poprawce górnicy domagają się wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy, w drugiej zaś utrzymania zarobków na dotychczasowym poziomie; mimo skrócenia czasu pracy.

O czas pracy w górnictwie.
Drugą sprawą, którą zaabsorbowała

Przed głodem i chłodem brzojni współpracownicy.

Potworne morderstwo na przedmieściu Warszawy

2 osoby zabite przez bandytów.

Warszawa. — Wczoraj w nocy dom przy ul. Hrubieszowskiej nr. 2 stał się terenem potwornej zbrodni, której ofiarą padło troje ludzi. W domu tym od 2 i pół lat posiadał sklep spożywczo-kolałnia Józef Choiniński, który mieszkając z żoną Weroniką i służącą Stanisławą Bielak, w łączącym się ze sklepem 2-pokojowym mieszkaniem.

Wczoraj o godz. 11-jej w nocy, gdy małżonkowie Choinińscy po zamknięciu sklepu udali się do mieszkania, zapukano do okna znajomy Choinińskiego — Józef Adamski (Przykopyowa nr. 1), podając się za murarza, oraz jakiś drugi nieznanymi mężczyznanami.

Choiniński otworzył drzwi mieszkania, zapraszając przybyłych na kolację, która przy ożywionym rozmowie przeciągnęła się do późnej nocy.

Około godz. 3-jej w nocy, gdy służąca Choinińskich poszła już do kuchni, goście niespodziewanie wyjęli rewolwery i zasypali gradem kul siedzącą na krześle Weronikę Choinińską oraz Choinińskiego. — Choinińska, ugodzona kilkoma śmiertelnymi

mi strzałami, osunęła się z krzesła, padając trupem na miejsce. Choiniński zaś, — również trafiony 4-ma kulami w ramiona, upadł na podłogę.

Bandyci oddali do leżącego jeszcze jeden strzał w głowę. Kula trafiła w czoło, w którym Choiniński po trepanacji czaszki miał wstawioną pod skórą srebrną płytkę na miejsce wyciętej kości czołowej. To uratowało go od śmierci.

Po dokonaniu mordu bandyci zaczęli się dobijać do drzwi kuchennych, które służąca Bielakówna, słysząc odgłos strzałów, zamknęła na zasuwę. Drzwi nie wytrzymały naporu. Bandyci wpadli do kuchni i rzucili się na służącą.

Skierowane do niej rewolwery nie reagowały na pociągnięcia cyngli. Nie było w nich już kul.

Wówczas jeden z bandytów przytrzymał służącą, druga zaś dopadła do kredensu, schwyłał nóż kuchenny i ugodził nim ostatnią ofiarę w krtań, podeinając głowę. Bandytów spłoszył jeden z sąsiadów. Nie nie zabrawszy zbiegli. Ujęto ich nad ranem.

WAGON SZACHA IRANU.

Ryga. — Przez Rygę przejechał do Teheranu zbudowany we Wrocławiu specjalny wagon salonowy dla szacha irańskiego. Wnętrze wagonu wyłożone jest mahoniem, meble zaś posiadają zdobę ze szczyrego złota. Wagon posiada łazienkę z marmurowaną wanną, specjalne resory usuwające wstrząsy i szereg innych udogodnień.

PORWANIE 17-LETNI. RUMUNKI.

Czerniowce. — Prasza miejscowa donosi o niezwykle zuchwałym porwaniu 17-letniej Marii Moisovic, zam. we wsi Bilca, koło Radowicz na Bu-

kowinie. Na dom rodziny Moisovic na padło w nocy trzech zamaskowanych mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery i noże. Zagroziwszy rodzicom śmiercią na wypadek wszczęcia alarmu, nieznanymi wprowadzili córkę do czekającego opodal samochodu, po czym wyruszyli w nieznanym kierunku. Zawiadomiona policja i żandarmeria rozpoczęły niezwłocznie pościg za opryszkami, których tożsamość zdolano w międzyczasie ustalić.

Słuchowiska radiowe

każdy może sobie nagrywać w domu.

Budapeszt. — Węgierskie Biuro ko respondencyjne donosi, że tamtejszy inżynier Schauer wynalazł specjalnie jego pomysłu, preparowaną taśmę filmowa z papieru, która umożliwi bez trudności nagrywanie i reprodukowanie tonów i głosów.

Taśma może być tak przy nadawaniu, jak i przy odbieraniu słuchowiska obsługa nie wymaga specjalnej fachowości w każdym domu można będzie nagrywać sobie i utrzymywać na taśmie, wynalazku inż. Schauera, produkcję radiowe. Taśma ma jeszcze inne zalety, mianowicie dźwięk odbioru i nadawanie jest wprost nieograniczone.

Aparat inż. Schauera ma kształt walizki i podobny jest do gramofonu.

10 LAT WIEZIENIA ZA ZDRADĘ MALŻENSKĄ.

Berlin. — „United Press“ donosi: Pewien wyższy urzędnik min. sprawiedliwości ogłosił artykuł w prasie, w którym zaznacza, że w przyszłym niemieckim kodeksie karnym wymiar

GILZY, LUTKI SAMOWIŁACE
ZDROWATAKI
TO OCHRONA ZDROWIA
i 15% OSZCZĘDNOŚCI
Józef Filacki FABRYKA ARAB

kary za złamanie wiary małżeńskiej, który wynosił dotychczas do 6-ciu miesięcy więzienia będzie podniesiony do 10 lat więzienia. Zamiana na grzywnę będzie w zasadzie niedopuszczalna.

OFIARY LAWIN.

Wiedeń. — W Alpach tyrolskich zginęli wskutek zasypania lawiną Anglik Frey oraz student monachijski Steinmetz.

Moskwa. — Podczas wycieczki narciarskiej ambasador francuski Coulonde zlamal nogę, a żona posła norweskiego rękę.

OPIECZTOWANIE ŁÓŻ MASOŃSKICH.

Bukareszt. — Władze zarządziły opiecztowanie wszystkich siedzib łóż masonskich, które nosiły charakter organizacji tajnych. Archiwa zostaną skonfiskowane.

PRZERWANIE OBRAD RADY MIEJSKIEJ.

Łódź. — Środoze posiedzenie łódzkiej Rady miejskiej późną nocą przerwano. Radni obozu narodowego wyśpalił bardzo ostro przeciwno demonstracyjnemu wnioskowi większości socjalistyczno-żydowskiej o udzielenie zapomóg przez miasto sierotom po ofiarach zajął ulicznych. Na skutek burzliwej opozycji radnych na dorodowych przewodniczący przerwał brady. Porządek dziennego nie wyczytano. Według przypuszczeń następnego budżetowe posiedzenie rady miejskiej zwołane będzie w przyszłym tygodniu.

101 wyroków za udział w blokadzie

4 relegowano na okres 1 r. akademickiego.

Warszawa. — Po ukończeniu dochodzeń dyscyplinarnych, sąd akademicki, powołany przez władze uniwersyteckie dla sprawy, związanych z blokadą, wydał już 101 wyroków, wśród których p. Adamek Jan student prawa, p. Kuskowski Florian stud. prawa, p. Gutmayer i p. Morawski Stefan zostali relegowani na przeciąg 1 roku akademickiego (t. zn. nie będzie zaliczony w studiach roku akad. 1936-37. P. Osuchowska Janina została relegowana na 2 trymestr. P. Staryszkówna Anna, Zwojńska Halińska, Niklewicz Andrzej na czas 1 semestru. — Jak dotąd, są to wyroki najpoważniejsze, ale zarazem przez młodzież akademicką niespodziewane.

ZYDI WILEŃSCY U P. MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa. — Delegacja gminy żydowskiej z Wilna przyjęta została przez p. wice-ministra spraw wewnętrznych Paciorekowskiego w zastępstwie p. premiera i złożyła memorial w sprawie ostatnich zajęć na uniwersytecie wileńskim.

ARESZTOWANIE DR. DROBNERA PO ZAWIESZENIU „DZIENNIKA POPULARNEGO“.

Kraków. — W związku z zawieszeniem przez sąd wydawnictwa „Dziennik Popularny“ władze policyjny



Jarzyny, kapusza kiszona, ryby, salki i wszelkie potrawy postne są smaczniejsze

— i strawniejsze po dołaniu

— kostki bułonowej Kuchnia

— i laska = 3 kostki = 1 kłk = 20 grusz



Cyklista mianowany „rycerzem korony włoskiej”. Słynny włoski cyklista wyścigowy Constante Girardengo, który już trzykrotnie raz do był mistrzostwo swego kraju i na wielu zawodach międzynarodowych postawił na pierwszym miejscu barwy Italii, został mianowany „rycerzem korony włoskiej”.

Ze świata

(X) **Radio japońskie transmituje mszę św.** Pasterkę, jaką odprawiono podczas ostatnich świąt gwiazdkowych w kaplicy Sześcioboczek Duchy św. w Nagoya, transmitowały wszystkie rozgłośnie japońskie. Japońskie i europejskie zakonnice odpiewały mszę Grössbachera „Stella Maris”. O. Makino, Japończyk, objaśniał przez m. krotno ceremonie święte. Dnia 23 grudnia umieszcili wszystkie dzienniki japońskie fotograficznie klasztor i kaplicy zakonnic oraz komunikat o transmisji mszy św.

(X) **Wspomnienia z San Domingo.** Szereg arystokratycznych rodzin republik Haiti podkreśla silnie polskość swego pochodzenia, którym się szczyci.

Prezydent republiki w Stanie Vincent wyraźnie zaznaczył, że czuje się dumny, iż w jego żyłach płynie krew polska. Pochodzi to od czasów, gdy w San Domingo walczyły polskie legiony, wysłane tam przez Napoleona.

(X) **Rosjanie w Paryżu.** Tajemniczy zgon Dymitra Nawaszyna zwraca uwagę całej Europy na rosyjską emigrację, przebywającą w Paryżu. Okazuje się, że w stolicy Francji mieszka ponad 100.000 emi-

grantów rosyjskich, którzy posiadają swoją organizację społeczne i polityczne, swoją własną prasę. Najbardziej popularne organizacje, to „Unia Braterska” oraz „Federacja byłych kombatantów Rosjan”. Z podporządkowaniem jednostek emigracyjnych rosyjskiej wymyśleć wielkiego księcia Cyryla i jego syna Włodzimierza, Kiereńskiego, generała Kiedrowa, redaktora Miałukowa i byłego ambasadora Markalowa. Emigracja rosyjska posiada dużą prasę, z której największe nakłady mają: Ukraińskie Słowo, Wiadomości, Cesarstwo Rosyjskie, Postępek, Kurier Socjalistyczny, Młoda Ukraina, Nowa Rosja, Roścja Ilustrowana, Odrodzenie i t. d. Kozaicy osiedli na południu Francji, gdzie mają własne fermy, muzeum kozackie, a nawet szkołę jazdy konnej.

Kongo belgijskie

krajem katolickim.

Kongo belgijskie i dwa belgijskie mandaty kolonialne Ruanda i Urundi o powierzchni 2 i pół miliona km² liczą więcej niż 14 milionów mieszkańców. Obyrzymia kolonia Belgów podzielona jest na 14 niezależnych obwodów kościelnych, które obejmują 1.601.144 katolików oraz 1.053.495 katechumenów. Od czerwca 1935 r. do czerwca 1936 r. liczba katolików wzrosła o 201.518 członków, w tym samym czasie otworzono 1.183 szkół ludowych i 31 szkół zawodowych. Podział i ilość pracowników misyjnych jest następujący: 951 księży europejskich, 53 księży tubylczych (10 więcej, niż w roku 1935), 506 braci europejskich i 94 braci murzynów (74 w 1935 r.), 1.216

europejskich sióstr zakonnych i 114 murzynów (68 w 1935). Z 302 głównych stacyj misyjnych misjonarze obsługują 580 kościołów i 18.364 kaplice, które przeważnie służą do celów szkolnych. Wspomniani przez imponującą liczbę 19.343 katechistów, 11.451 nauczycieli (1.065 więcej, niż w 1935 r.), misjonarze posiadają 5 seminariów regionalnych, w których kształcą się 212 księży kolorowych (180 w 1935); 20 seminariów młodych z 1.050 gimnazjalistami, 3 nowicjatus dla zakonnych braci tubylczych i 13 dla zakonnic murzyńskich, 11.145 szkół ludowych, 31 seminariów nauczycielskich, 112 szkół zawodowych i 27 szkół średnich w których pobiera naukę 444.082 dzieci. 2.074 przyszyły nauczycieli, 3.057 rzemieślników oraz 1.923 gimnazjalistów. — W 514 szpitalach i przychodniach oraz w 37 tředowniach otrzymało opiekę lekarską 6.606.917 chorych i 1.458 tředowatych. Tych kilka cyfr świadczy aż nadto o pięknym rozwoju katolicyzmu w kolonii belgijskiej. Wprawdzie wobec 14 milionów mieszkańców i 2 pół miliona katolików stanowią mniejszość, ale większość, która przedstawia zwarty blok, kiedy większość pogańska szybko się rozpadła. Jeżeli się zważy, że pierwszy wikariat aposto. w Kongo został utworzony w 1880 roku, to przynależało, że wysłanie misjonarzy nie był daremny. Przynieśli oni plan obfitości. Z tej racji śmiało można nazwać Kongo belgijskie krajem katolickim.

(X) **To są pensylino...** Według oficjalnych danych, największe dochody z ubezpieczeń miały w roku ub. w Stanach Zjed. „magnat prasowy” Hearst — 500.000 dol., aktorka filmowa Mae West — 480.000

prezes General Motors Co., Sloan — 374.000, Magdalena Dietrich 368.00.

(X) **Walka z... neonami w Rio de Janeiro.** Jan dosonaz: Prefektura m. Rio de Janeiro wydała przed kilku dniami zakaz szpeczania wyglądu miast olbrzymimi reklamami świetlami, porozmieszczanymi na szczytach i ścianach skał dookoła zatoki.

Zarządzenie to spotkało się ze sprzeciwem reklamujących się fabryk, ale przepisy wykonawcze do tego rozporządzenia są tak ostre, że reklamujące będą musieli się do niego zastosować

Nasze dzieci.

— Mam już osiemdziesiąt lat, ale nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek w życiu skłamał.

— Tak, papciu, w twoim wieku pamięć już nie dopisuje.

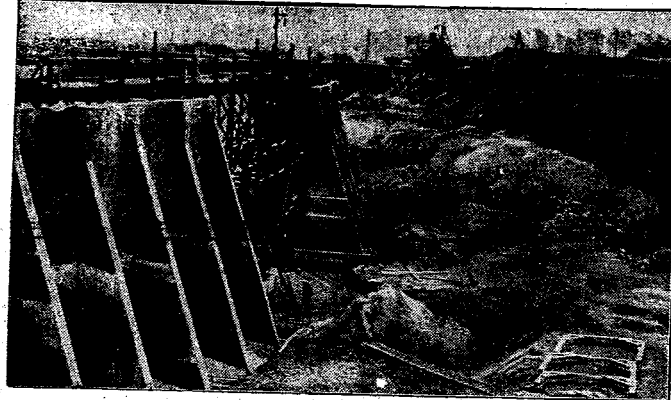
On i ona.

Ona: — Lekarz zalecił mi wyjazd na kurację na południe. A teraz pytanie, dokąd mam się udać?

On: — Do drugiego lekarza!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO? SOBOTA, 6 MARCA.

6.30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacja. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Spiewamy piosenki” — audycje prowadzi prof. Bron. Rutkowski. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 — Utwory i transkrypcje jazzowo-symfoniczne (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza” — inż. Wacł. Tarłowski. 14.30 Teatr Wyobraźni (dla dzieci starszych). „Związek 4-ech żuchów” — słuchowisko Adolfa Mattheusa — w autorzonym przez niego A. Waldenbergowej. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.15 Melodie dla zakochanych — koncert orkiestry A. Hermana (z Krakowa). 16.00 „Nasz program”. 16.10 Życie kulturalne stoicy. 17.00 Nabożeństwo w Ostrzei Brany w Wilnie. Przegład wydanictw — prof. H. Modciński. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert rekla nowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Nowa Warszawa” — felieton red. A. Bidy, 2) Muzyka polska (płyty). 19.30 „W polskim domu”. Wykonawcy: T. Zygadło (skrzypce), M. Grabczewski (spiew), S. Nadgrzyzowski i Stan. Nawrocki (fortepian na 4 ręce), L. Urstein (akompaniament). 20.30 Nowości literackie omówi E. Piwiński. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. O. Straszynskiego i L. Szczepańska (spiew). 22.00 „Kukułka Wilenska”: „Na Kazuki” — w oprac. T. Lopałewskiego. 22.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górczyńskiego.



Budowa tamy wodnej w Ameryce. Na rzecze Colorado przystąpiono do budowy tamy wodnej, która chronić będzie przed powodzią.

WDZIĘCZNOŚĆ jest pierwszą powinnością człowieka. GRZECH bywa przebaczony — NIEMWDZIĘCZNOŚĆ nigdy.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI 78)

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

— Zawsze twierdziłem, że jesteś rozsądną kobietą.
Poczerwieniła.
— Pozwoli mi pan już odejść?
— Chętnie. — Wstał i zbliżył się do drzwi.
— Panie Moncel!... — krzyknął na korytarz.
Po chwili zjawili się byli porucznik gwardii cesarskiej.
— Ze chce pan odprowadzić Ritę do jej apartamentu. Doszliśmy już do porozumienia.
Byli porucznik gwardii wraz z aktorką wyszli z pokoju.
Roman Potylew sięgnął po kapelusz i nim jego współpracownik wrócił, wyszedł z pokoju, kierując się w stronę drzwi wyjściowych. Otworzył je wyjętym z kieszeni kluczem i po chwili był już w ogrodzie, otaczającym „mały domek”. Przeszedł go wolnym krokiem i po otworzeniu bramy, znalazł się na ulicy.
Więsi do stojącej na postoiu taksówki, polecając zawieźć się na ulicę Moniuszki. W czasie jazdy szpieg-advokat rozmyślał... Po kilku minutach taksówka stanęła przed domem, w którym on mieszkał. Zapłacił szoferowi i skierował się na schody. Stał przed drzwiami swojego mieszkania i sięgnął do kieszeni po klucz, włożył go w zamek.
Zbladł. Drzwi były otwarte. Nie przez niego...
Pchnął je i wbiegł do przedpokoju. — W ręce trzymał rewolwer...
Kilkoma skokami przebieł przedpokój

i znalazł się w swym gabinecie. Na dźwięk otwieranych drzwi, siedzący w gabinecie mężczyzna podniósł się.
— Znamy się, panie mecenasie — rzekł jestem aspirant Grzmot ze służby śledczej. Wybaczy mi pan, że bez pozwolenia otworzyłem drzwi i pozwoliłem sobie rozczościć się w pana mieszkaniu, lecz nie lubię czekać na schodach. Mam już od samego urodzenia wrodzony wstręt do oczekiwania.
Przez głowę szpiega przebiegło naraz tysiące różnych myśli...
— Rzeczywiście niespodzianka — rzekł witam pana, czym mogę służyć?
— Przede wszystkim usiadźmy — brzmiała odpowiedź aspiranta.
Roman Potylew usiadł.
Zaległa cisza oczekiwana. Advokat spiegił, siedział na miękkim fotelu, jak na spilkach. Szybko powiazał że sobą fakt niespodziewanej wizyty aspiranta Grzmota z jego nowym przydziałem służbowym.
Wiedział dobrze, że Grzmot objął śledztwo w sprawie zamordowanego szpiega „H 13”.
Czyży był?
Aspirant Grzmot, przybył jednak w innej sprawie. Również niebezpiecznej...
Dziwił pana, mecenasie, moja niespodziewana wizyta, prawda?
Roman Potylew bez słowa skinął głową. Na czoło szpiega pojawiały się małe kroplki potu...
— Przyszedłem w sprawie dziwnej i tajemnicznej — ciągnął dalej aspirant.
Szpieg nie wytrzymał.
— Niechce pan powie o co idzie krzyknął niemal.
Oczy aspiranta Grzmota spojrzwały spokojnie na wzburzoną twarz advokata.
— Spokojnie i powoli — jak powie-

dział emerytowany wisielec. Czy mecenas znał niejaką Janinę Kobykową, występującą w filmach pod pseudonimem „Rita Mara”?
Roman Potylew drgnął. Więc nie w sprawie „H 13”
— Owszem, znam i znam ją dotąd. To moja narzeczona odparł.
To bardzo dobrze jak powiedział skazaniec do gilotyny w chwilę po odcięciu mu głowy. Kiedy pan mecenas poraz ostatni widział się ze swą narzeczoną.
— Cztery dni temu.
— Gdzie? — padło szybkie pytanie.
Roman Potylew równie szybko odpowiedział:
— Czemu to pana aspiranta interesuje?
— Przyczyny są różne — jak powiedział sędzia motywując wyrok śmierci pewnemu utalentowanemu kryminalistce. Przede wszystkim pytam gwoli mej podejrziwej ciekawości, po drugie zaś talent i uroda paniśkiej narzeczonyj mecenasie uczyniły że mnie wielkiego jej wielbięcia.
Roman Potylew spojrzal na aspiranta wzrokiem, w którym mieszcilo się wielkie uznanie. To się nazywa odpowiedź dyplomatycznie pomyslał.
— Po raz ostatni widziałem swą narzeczoną na dworcu Centralnym w Warszawie rzekł.
— Na dworcu, czy w wagonie?
Szpieg zastanowił się. Głos którym aspirant zadał mu pytanie był szybki i ostrzy i z tonacją jego można się było domyśleć, że to było pytanie zasadnicze.
Roman Potylew umiał myśleć szybko. W jednej chwili uprzytomnił sobie, że Grzmot coś wie. Może nawet wie wszystko... lepiej być ostrożnym.
— Na dworcu odpowiedział.

— Zatem nie wiedział pan, jak paniśka narzeczona wsiałała do wagonu? — padło nowe pytanie.
— Nie, tego nie widziałem.
— Szkoła — jak powiedział stryckel do skazańca, którego na dwie minuty przed egzekucją utaskawiono.
Skościł Roman Potylew rzucił pytanie:
— Czy się coś stało?
— Pan mecenas nie czyta gazet?
— Raczej nie.
— Niech pan żałuje. Można się czasem wielu ciekawych rzeczy dowiedzieć. Naprzykład, trzy dni temu, jedno z pism podało wiadomość, o wyjeździe narzeczonyj pana do Berlina, inne zaś tę samą wiadomość odpatrzyło nadzwyczaj ciekawym komentarzem i jeszcze ciekawszymi fotografiami.
— Nie rozumiem.
— Powoli dojdziemy do wszystkiego jak powiedział pewien kaszlarz zagłębiając łom w ścianie kasy panczernej.
— Teraz kompletnie nic nie rozumiem.
— Zdarza się i to czasem, jak powiedziała pewna zdolna szopenfeldziarka, gdy ją schwytało na gorącym uczynku chowania pod palto przedmiotów, których nie nabyła drogą kupna. Otóż orzec kilkoma dniami dwa pisma w Warszawie podały wiadomość o wyjeździe Rity Mara do Berlina. Jedno napisało piękny artykuł o podboju Europy przez nasze „urocze zjawisko ekranu”. drugie zaś podało najmniej efektowne, że Rita Mara wogóle nie wyjechała z Warszawy.
— Absurd — zaprzeczył się Potylew.
— Nie przesądźmy faktów, jak powiedział jeden mój znajomy ogrodnik, zabierając się do kwiatów. Pismo to oznacza swe przypuszczenia 2-ma fotografiami.